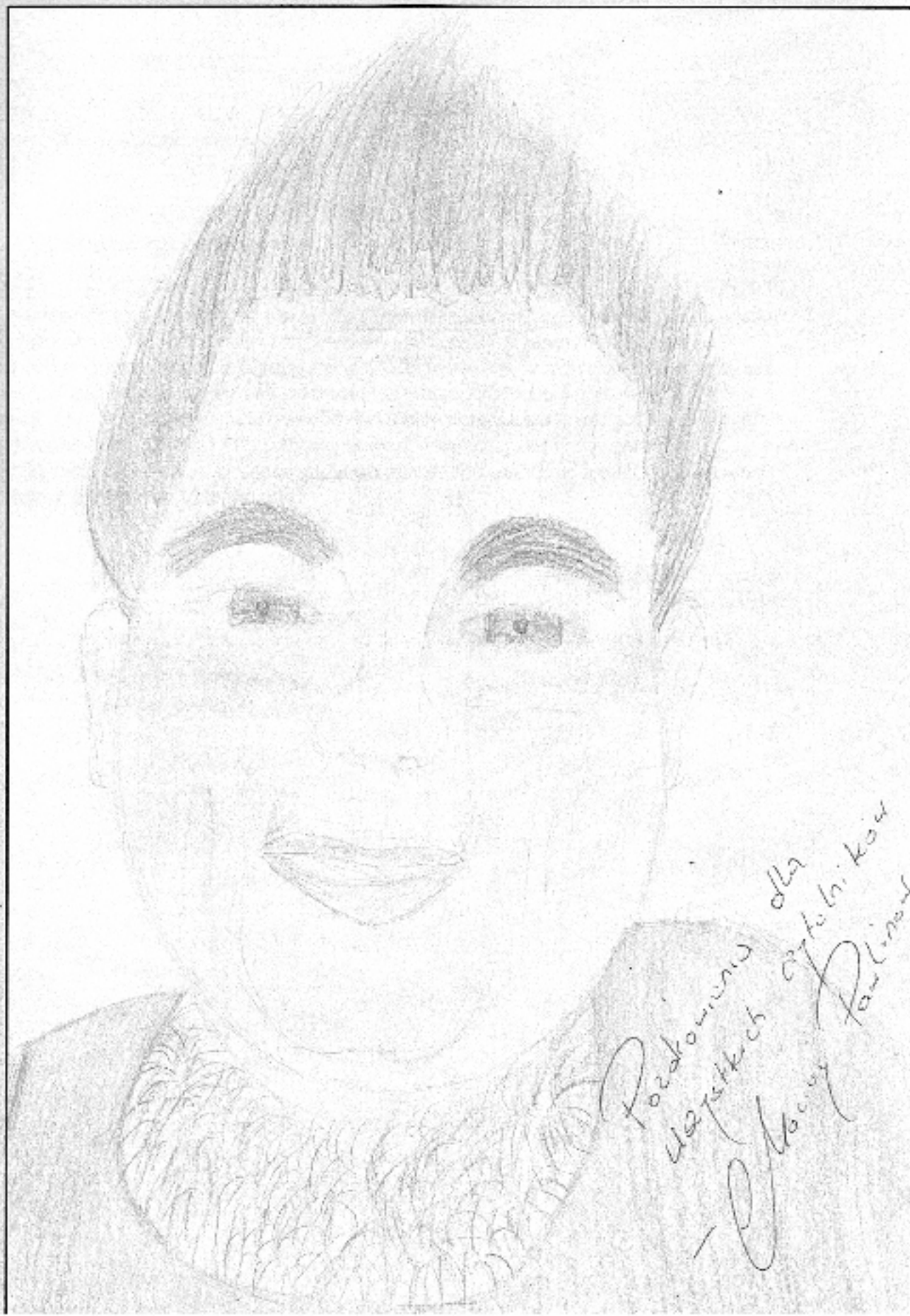


ŚWIAT WEDŁUG DWÓJKI

1/2008

listopad



Siemka dzieciaki!

Nareszcie nasza upragniona jesień! Za oknem deszcz, a w jego strugach jedna wielka gonitwa przez życie. W tym numerze zapewne natkniecie się na mnóstwo innowacji. Zdajmy sobie sprawę z tego, że wymagania czytelników rosną w miarę postępu cywilizacji. A mianowicie znajdziecie coś na ząb, poznacie też tajniki z dzieciństwa jednego z nauczycieli. Gdy Was dotknie nuda popołudniowa (czy to możliwe?), jak już będziecie mieli dosyć własnych komputerów i zechcecie zapomnieć o komórkach, w naszym piśmie możecie zerknąć, jakie rozrywki zapewnia Wam Jawor. Nic zabraknie też niesamowitych wiadomości z zaświatów. Miłej lektury!

Redaktor naczelny,
Ewelina Bąk

„Maciek biega po klasie i dokucza koleżankom”

Dzieciństwo zazwyczaj wspomina się dobrze. Jest dla nas czasem bez trosk zabaw i skakania po drzewach wraz z rówieśnikami. Rodzice się o nas troszczą i bezustannie mają oczy dookoła głowy. Tak było też w przypadku nauczyciela z naszej szkoły, który pewnego razu dostał uwagę, która widnieje w nagłówku, a innym razem bez pozwolenia mamy oddalił się z placu zabaw i poszedł do szkoły swojego brata „pomóc mu w lekcjach”. Lania nie dostał tylko dlatego, że zdobył piątkę. Spróbujcie zgadnąć, o kim mowa?

○ **Jaki był Pana wymarzony zawód, kiedy był pan dzieckiem?**

Jako dziecko marzyłem, żeby zostać reżyserem filmowym. Czytałem wówczas bardzo dużo książek i wyobrażałem sobie, że fabuła ich przenosi się na ekran. Przypominam sobie też okres, w którym jak każdy chłopak chciałem być sławnym sportowcem. Próbowalem wice swoich sił w różnych dyscyplinach, ale większych sukcesów nie odnosiłem. Jednak do dziś uwielbiam bardzo często korzystać z krytej pływalni i zrzucić zbędne kilogramy, co jak widać z trudem mi to przychodzi.

○ **Kiedy odkrył Pan swoje zamilowanie do historii?**

Jeżeli można użyć takiego terminu, to historią interesowałem się od zawsze. Wynikało to z tego, że ciekawiły mnie bardzo losy mojej najbliższej rodziny. Dociekałem, jako mały chłopiec, skąd pochodzili moi przodkowie, jak to się stało, że zamieszkali akurat tu, w Jaworze. Dzięki tym informacjom przybliżałem sobie wiedzę na temat historii nie tylko mojej rodziny, ale też historii Polski.

○ **Jakim był Pan dzieckiem? Spokojnym, opanowanym, czy raczej „wspinającym się po drzewach” urwisem?**

Trudno powiedzieć. Z tego, co się orientuję, większych kłopotów rodzicom nie przysparzałem. Muszę się jednak przyznać, że uwagi w szkole też dostawałem. Było to w klasach pierwszych szkoły podstawowej i jedną z tych uwag pamiętam do dziś: „Maciek biega po klasie i dokucza koleżankom.” Długo nie mogłem pogodzić się z tą uwagą, ponieważ było to na przerwie i nie ja pierwszy zaczynałem dokuczać. Oczywiście dziś przyjmuję to wszystko z uśmiechem i sądzę, że jednak do urwisów nie należałem.

○ **Ma Pan rodzeństwo, czy wychowywał się Pan jako jedynak?**

Mam rodzeństwo. Wychowałem się z bratem Miłozem starszym o dwa lata. Często, jak to wśród dzieci, dochodziło między nami do konfliktów. Jednak dziś wiem, że mieć rodzeństwo to jeden z największych skarbów, jaki jest nam dany. Miłoz jest dziś radcą prawnym, mieszka daleko, bo w Zielonej Górze. Wiem jednak, że zawsze mogę na nim polegać. Są chwile, kiedy łapię za telefon i dzwonic do niego, ponieważ są sprawy, które można powiedzieć tylko bratu i w których brat najlepiej doradzi.

- o **Czy na rodzinnych spotkaniach był Pan dzieckiem, na które wszyscy czekali, czy może próbowali się Pana pozbyć za wszelką cenę?**

W dzieciństwie pisałem wiersze. Z tego, co pamiętam, rodzinne spotkania miały swój niepowtarzalny charakter, ponieważ każde rozpoczynało się pytaniem przybyłych wujków i ciotek: „A cóż Maciuś nowego napisał?” I zaczynało się recytowanie. Oczywiście w odpowiednim momencie musiałem też dać czas rodzicom i gościom, aby pozostali sami i udawałem się do swojego pokoju.

- o **Jaka była Pana najzabawniejsza historia?**

W swoim młodzieńczym życiu miałem wiele zabawnych historii. Która z nich była najzabawniejsza? Może ta, gdy miałem pięć lat. Oddaliłem się mamie bez zgody z placu zabaw. Szukało mnie później pół miasta. A ja w najlepsze poszedłem sobie do brata do szkoły, wszedłem na lekcje i powiedziałem pani, że przyszedłem pomagać bratu. Pani, będąc pewna, że jestem tu za zgodą rodziców, pozwoliła mi zostać do końca wszystkich lekcji. Kiedy rodzice zorientowali się, gdzie jestem i znaleźli mnie, łania nie dostałem tylko dlatego, że otrzymałem od pani na lekcji piątkę.

- o **Jadał Pan wszystkie przyrządzone potrawy czy raczej wybredzał?**

Pewnie jak każde dziecko wybrzydzałem w przypadku niektórych potraw. Szczególnie w dzieciństwie nie lubiłem żadnych surówek. Z tego, co widzę ten sam problem mają moi synowie. A ja dziś nie wyobrażam sobie obiadu bez ogromnych ilości surówek. Z czasem je bardzo polubiłem.

- o **Jaka była Pana ulubiona potrawa?**

Lubię wiele potraw. W dzieciństwie moją ulubioną potrawą były placki ziemniaczane. I tak zostało do dzisiaj. Mam to szczęście, że zarówno moja mama, jak i żona są wspaniałymi kucharkami.



Zagadki świata

Duchy

Tysiące relacji z całego świata pozostawia niewiele wątpliwości co do tego, że doświadczenia nękające ludzi są całkiem prawdziwe. Ale co je powoduje i dlaczego?

Czym tak naprawdę są duchy i czego od nas chcą?

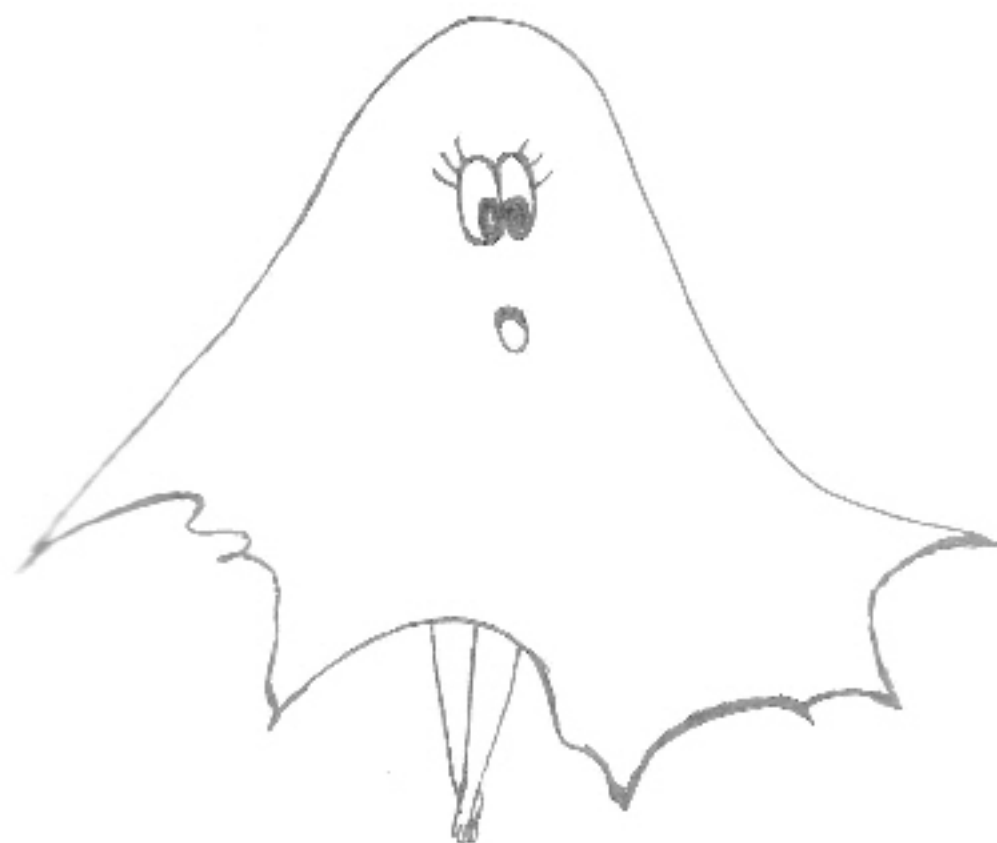
Tradycyjny pogląd na duchy mówi, że są one duchami osób zmarłych, którzy z jakichś powodów zostali "zablokowani" między płaszczyzną istnienia i następną, często w wyniku jakiejś tragedii lub urazu. Wielu łowców duchów i osób mających zdolności parapsychologiczne sądzi, że takie ziemskie duchy nie wiedzą, że nie żyją. Wytrawny łowca duchów, Hans Holzer, mówi: „Duch jest ludzkim istnieniem, które opuściło ciało fizyczne, zazwyczaj w traumatycznym stanie i zazwyczaj nie jest świadome swojego rzeczywistego stanu. Wszyscy jesteśmy duchami zamkniętymi w ciele fizycznym. Podczas odejścia nasze ciało spirytualne przechodzi do następnego wymiaru. Duch, z drugiej strony, po urazie, jest zablokowany w naszym fizycznym świecie i musi zostać wypuszczony, by iść dalej”. Duchy przebywają w pewnym rodzaju otchłani, w której odwiedniają miejsca własnej śmierci lub miejsca, w których doznawali przyjemności za życia. Bardzo często tego typu duchy mogą nawiązywać kontakty ze światem żywych. Są one na pewnym poziomie świadome życia i reagują, gdy zostaną zauważone przy okazjach, kiedy mogą się zmaterializować. Niektóre osoby mające zdolności parapsychologiczne twierdzą, że mogą się z nimi porozumiewać. A gdy to robią, często próbują pomóc tym duchom zrozumieć, że one nie żyją i przejść do następnego etapu ich istnienia. Najczęściej występowanym typem duchów są posłańcy. Duchy te ukazują się zwykle wkrótce po śmierci, by być blisko ludzi. Są one świadome własnej śmierci i mogą nawiązywać kontakty ze światem żywych. Najczęściej informują swoich kochanych bliskich, że są zdrowe i szczęśliwe i żeby się z ich powodu nie smucić. Duchy te ukazują się krótko i zwykle tylko raz. To jest jak gdyby umysłowy powrót z wiadomością mającą na celu pomoc w poradzeniu sobie z ich stratą.

Czy można wyłuszczyć tajemnicze głosy, rejestrowane czasem przez urządzenia elektroniczne? Niektórzy uważają, że tak próbują kontaktować się z nami zmarli.

Był rok 1993. Maurice Grosse wygłaszał właśnie wykład dla członków Mensy na temat słynnego "poltergeista z Enfield", kiedy jego magnetofon, na którym nagrane były odgłosy wydawane przez ducha, niespodziewanie odmówił posłuszeństwa. Próby ponownego uruchomienia kapryśnego sprzętu zakończyły się fiaskiem, bowiem jak relacjonuje prezes Towarzystwa Badań Parapsychologicznych, David Fontana, "sposób zablokowania się taśmy przeczył wszelkim prawom mechaniki". Czy taśmę zaplątał złośliwy duch, który nie życzył sobie rozpowszechniania zarejestrowanych odgłosów?

Duchy, jak mówią sceptycy, są zjawiskami psychicznymi: widzimy je, ponieważ oczekujemy ich lub chcemy je zobaczyć. Rozpaczająca wdowa widzi swojego zmarłego męża, ponieważ tego potrzebuje, chce wiedzieć, że wszystko z nim jest w porządku i że jest on na tamym świecie szczęśliwy. Jej umysł dostarcza doznania, które pomaga jej znieść ból po stracie. Odkąd wiemy tak niewiele o mocy i zdolnościach naszych własnych umysłów, istnieje możliwość, że może on nawet opracowywać fizyczne manifestacje, takie jak widma i hałasy - projekcje, które nawet inni mogą zobaczyć i usłyszeć. Nie są one jednak "rzeczywiste" w jakimkolwiek sensie, mówią sceptycy, są jedynie efektem działania potężnej wyobraźni.

Łukasz Bergel



-Ja się boję odebrać telefon!

-Ja nie wyjdę z domu!

No tak, Marta miała z tym problem od czasu, gdy recytując swoją rolę podczas przedstawienia, nagle ni stąd ni zowąd przestała. Po prostu wyrazy wyfrunęły z jej pamięci niczym pisklęta z gniazda. Roztrzęsiona dziewczyna uciekła do przebieraalni. Wówczas wierząc, że był to tylko nieszczęśliwy, jednorazowy przypadek, starała się odsunąć go w niepamięć.

Zbliżał się konkurs recytatorski, Marta jak zwykle solidnie się do niego przygotowywała. Nie spodziewała się wtedy najgorszego. W trakcie wygłoszenia wiersza lzy samotnie spłynęły jej po policzkach. Towarzyszyły im także mówki przechadzające się pod jej skórą. Nie kontynuowała, wybiegła z pomieszczenia. Minęło pół godziny, było po wszystkim. O tym wydarzeniu opowiedziała tylko mnie. Nie przywiązałam do tej frustracji zbyt dużej wagi. Ot tak-„Zestresowała się za bardzo”. Jednak już wtedy jej psychika alarmowała! Dawała znaki, że coś jest nie w porządku, nawet bardzo dużym nieporządku. Marta, kiedyś towarzyska, gadatliwa, z poczuciem humoru, w mgnieniu oka zmieniła się w osobę opanowaną nieśmiałością, wybuchającą płaczem. Jej życie przeobraziło się w melancholiijną mękę. Odczuwała irytujące parcie na pęcherz nawet podczas sprawdzania obecności na lekcjach. Nie mogła po prostu znieść, że ktoś w jakikolwiek sposób śmie zainteresować się jej osobą. Przestała ze mną rozmawiać, twierdziła, że nic ma o czym. Przeraziła mnie jej skrytość. Wszystkie moje próby nakłonienia jej do konwersacji- niekiedy ze mną, skonsultowania się z psychologiem kończyły się fiaskiem. Rodzice dopiero zauważyli, że jest coś nie tak, gdy poprosili ją o banalne wyrzucenie śmieci. Marta wówczas zaczęła się niespodziewanie trząść. Umysł wolał o pomoc. Pojechała z mamą do pierwszego lekarza, potem do drugiego, trzeciego...Diagnoza była jasna: Zaawansowana socjofobia. Dziewczyna od dłuższego czasu cierpiała na lęk przed ludźmi. (nie był to skutek tylko jednego, nieszczęsnego zdarzenia z przeszłości, oznaki fobii istniały już dużo wcześniej, tylko nie zostały ujawnione) Obawiała się prawie wszystkich czynności życiowych wymagających kontaktu z drugim człowiekiem, a nawet pisania zwykłego sprawdzianu! Zmagala się z tym samotnie przez ponad dwa lata.

Fobia społeczna jest ponoć chorobą cywilizacyjną, z czasem powinna łagodnieć. W Polsce jest słabo znana, zachłannie atakuje kraje skandynawskie. To nieprawda, to Polacy jej nie widzą. Ona jest wszędzie. Marta jest wyjątkowo ciężkim przypadkiem. Psychoterapia oraz leczenie farmakologiczne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pożera ją dępnia. Psychoza jest tak zaawansowana, że Marta znajduje się w Samodzielnym Specjalistycznym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Suwałkach. Jej życie jest tam bezpieczne, ale czy jest jeszcze ratunek dla jej psychiki?!

Ewelina Bak

Najlepsze przepisy naszych nauczycieli

W nowym wydaniu gazetki będą ukazywać się przepisy na różne smakołyki, które przyrządzają nasi nauczyciele. Myślę, że niejedna dziewczyna skorzysta z publikowanych receptur, a może znajdą się i chłopcy, którzy lubią pobawić się w kucharza. Z pewnością każdy pokusi się na pyszne *napoleonki* pani Krystyny Dankiewicz- Krakowian. Przepis znajdziecie poniżej. 😊

Składniki potrzebne do wykonania ciasta:

- ✓ 45 dag mąki
- ✓ 1 kostka margaryny
- ✓ 1/2 kostka masła
- ✓ 3 żółtka
- ✓ 3 łyżki gęstej śmietany

Wykonanie:

Wymienione wyżej składniki posiekać nożem i włożyć do lodówki na 2- 3 godziny. Otrzymane ciasto podzielić na pół, pojedyncze części rozłożyć na osobnych blaszkach i piec do momentu, aż nabiorą jasno słomkowego koloru.

Składniki potrzebne do wykonania kremu:

- ✓ 3 szklanki mleka
- ✓ 1 szklanka cukru
- ✓ 3 całe jaja
- ✓ 3 żółtka
- ✓ 2/3 mąki pszennej
- ✓ 2 łyżki masła

Wykonanie:

Wstawić mleko na gaz. Do mąki dodać cukier, całe jaja i żółtka. Dokładnie wymieszać, dodać do gotującego się mleka, ciągle mieszając. Całość zagotować. Po ostudzeniu dodać masło i wymieszać do momentu otrzymania jednolitej masy. Ciepłym jeszcze kremem przełożyć upieczone wcześniej placki. **SMACZNEGO!!!**

Ogłoszenie!

Poszukiwany basista do zespołu. Zainteresowanych prosimy, aby udali się do Jakuba Dębickiego z 2b po więcej informacji.

Natalia Wolańska

Pozdrowienia !!!

- Gorące pozdrowienia dla **superkoleżanki** z 3c od superkolegi.
- Pozdrowienia dla mojej kochanej **psiapsióły Ani** przesyła Nati Modelka ;*
- Spóźnione życzenia urodzinowe dla **Patrycji z 3b**, która niedawno skończyła 15 latek... Wszystkiego naj naj naj, Złotko ;* ;*
- Pozdrowionka dla **Bliźniaków** przesyła Natalia ;)
- Buziaczki dla **Klaudii z 2c** od koleżaneczki Ani ;**
- Wielkie pozdro dla **Karoliny K.** od Wielbiciela....

Kamila Lewandowska i Anna Stręk

Plotki, ploteczki...

- W pewnej klasie na jakiejś lekcji uczeń stwierdził, że plan lekcyjny jest zły, ponieważ trzeba za szybko wstawiać i doszedł do wniosku, że będzie przychodzić na później...ciekawe, jak długo [Ha ha !]
- Ostatnio na kartkówce z biologii uczeń oddał pustą kartkę, twierdząc, że długopis, którym pisał, jest przezroczysty ...
- Strzeżcie się mleczarza, który roznosi mleko, twierdząc, że jest zaczarowany!
- Przyłapano uczennicę na tym, jak próbowała podmienić numerki z szafki.
- Miejsce oczy szeroko otwarte, bo ostatnio często uczniowie zasypiają na lekcjach, a potem nie wiedzą, co się dzieje.

Kamila Lewandowska i Anna Stręk



W wolnym czasie w naszym mieście...

Zajęcia dodatkowe w naszej szkole:

L.p. Koło	Opiekun koła
1. Koło recytatorskie	Joanna Bielecka-Pokora
2. Koło historyczne	Danuta Markiewicz
3. Koło matematyczne	Małgorzata Zawadzka
4. Koło matematyczne	Małgorzata Skołod
5. Koło biologiczne	Joanna Adamska
6. Koło j. angielskiego	Małgorzata Bolek
7. Klub Młodego Dziennikarza	Katarzyna Lassota Monika Włodarczyk
8. Koło taneczne	Urszula Rybicka-Jewuła
9. Aerobik	Urszula Rybicka-Jewuła
10. Szkolne Koło Krajoznawczy-Turystyczne	Iwona Zielińska
11. Szkolna Grupa AI nr 48	Maria Błoniarz
12. Koło Praw Człowieka - wolontariat	Maria Błoniarz
13. Szkolny Klub Europejski	Ewa Oniszczyk

O dokładne informacje proszę pytać opiekunów kół.

Zajęcia dodatkowe w JOK-u

- *Klub Mrowisko* – zajęcia świetlicowe dla dzieci i młodzieży – od 11.00 do 19.00 od poniedziałku do soboty.
- *Sekcja fotograficzna* – Jan Stelezyk, sobota i niedziela 11.00-14.00
- *Chór Albertówka* – Ryszard Rydz, poniedziałek i środa 19.00-20.00
- *Look inside!* - interdyscyplinarna pracownia plastyczna – Katarzyna Uchman, piątki 16.00-19.00
- *Zespół wokalny Tess* – Bogumiła Kądziołka i Mirosław Wdowiak, piątek 17.00
- *Zespół wokalny Sweet Voices* - Mirosław Wdowiak, ECMEN - wtorek 16.00
- *Koło teatralne* – Jolanta Borkowska, wtorki i czwartki 16.45

Zajęcia dodatkowe w Europejskim Centrum Euroregionu Nysa:

- *Pracownia modelarstwa kartonowego i plastikowego* – Radosław Stanisławiec, poniedziałek, 16.00-17.30
- *Pracownia małych form rzeźbiarskich* - Piotr Kądziołka, poniedziałek 17.30-19.30
- *Pracownia graficzna* - Piotr Kądziołka, wtorek 16.00-17.30
- *Zajęcia kabaretowe (Baobab)* - Bogumiła Kądziołka, piątek 15.00-17.00
- *Salały tańca* - zajęcia odpłatne, Michał Rusiecki

poniedziałki - 19.45-21.15 - taniec towarzyski, grupa średnio zaawansowana

środy - 18.30 - 19.30 - salsa solo dla pań, gr. początkująca

19.30-20.30 - salsa solo dla pań, grupa średnio zaawansowana

20.30 - 21.30 - salsa dla par

• **Studio Tańca i Ruchu L. i A. Kowalskich**- zajęcia odpłatne

Wtorek:

16.00-17.00 - taniec nowoczesny Puls 1

17.00-18.00 - taniec nowoczesny Puls

18.00-19.00 - Pilates

20.00-21.00 - Latino solo, salsa dla pań

Środa:

20.30-21.30 - Latino dla pań (grupa początkująca)

Czwartek:

17.00-18.00 - taniec nowoczesny dla dzieci i młodzieży

18.00-19.00 - pilates

Piątek:

16.00-17.00 - taniec nowoczesny (gr. początkująca)

• **Yoga** - zajęcia odpłatne, Piotr Jaśkiewicz, niedziela 19.30-20.30

Aleksandra Walczewska



Jaka to melodia?

Zadanie polega na odgadnięciu tytułu piosenki i jej wykonawcy (zespół lub solista). Wypisz tu fragmenty piosenek, a Ty musisz odgadnąć, co to za piosenka i kto ją śpiewa. Jak to mówią: „Powiedz mi jakiej muzyki słuchasz, a powiem Ci, kim jesteś”. No to zaczynamy zabawę.

1. (...)ej ty, który mieszkasz w niebie, proszę pożycz mi swój grzebień(...)"
2. Tak pomiędzy nami powiem ci, że gdybyśmy mieli zbawiać świat"
3. (...)powiedz, jak ci minął dzień, o czym był wczorajszy sen(...)"
4. (...)to miejsce dla ciebie, które przynosi nam czas(...)"
5. (...) i kissed a girl and i liked it the taste of her cherry chapstick(...)"
6. (...) Tell me why you're crying Miss America Tell me why you're sad
7. (...) uraczyły małą zimną coca-colą, a ona mnie mentolowym Marlboro(..)"
8. (...) byłaś w szkole całej najpiękniejsza, do dziś mam wszystkie twoje zdjęcia(...)"
9. Nie dobijaj się, nie otworzę drzwi, nie wyglądam dziś przesadnie ładnie"
10. (...)złotłwi mówili na nią naiwna(...)"
11. (...) bo nie wiadomo, skąd zawieje wiatr, nie wiadomo, komu dzwony(...)"
12. (...) teraz siadam, sam ze sobą gadam o tym, o czym kiedyś rozmawiałem z tobą..."
13. (...) ty jesteś jednym a ja drugim końcem, daleko nam do siebie strasznie(...)"
14. (...) wdechodzisz już trzydziesty raz, trzydziesty raz zostaję sam(..)"
15. (...) może, gdybyś był ogniem, w którym spłonę i kroplami łez(...)"

Uwaga! Odpowiedzi należy zamieścić na dole kartki w ten sposób:

1. wykonawca, tytuł.

Klaudia Szczepanek

